Cena numeru 2 złote

NR. 74 (474) WARSZAWA, PIĄTEK, 15 MARCA 1946 R. (B) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Marszałek Tito w Warszawie

Bohaterski przywódca bratniej Jugosławii oświadczył: - wspólnie przeżyta walka umacnia naszą przyjaźń

Na zaproszenie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej oraz Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przybył do Polski w dniu 14 marca premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Minister Obrony Narodowej i Wódz Naczelny Armii Jugosłowiańskiej — Marszałek Josip Broz-Tito.

Na stacji granicznej w Zebrzydowicach oczekiwali Marszałka Tito: przedstawiciel Prezydenta KRN i Premiera Rządu Jedności Narodowej wiceminister Zaruk-Michalski, przedstawiciel Marszałka Roli Żymierskiego wiceminister Obrony Narodowej gen. br. Karol Świerczewski, z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych — minister Józef Olszewski i dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz oraz Dowódca Okręgu Wojskowego Krakowskiego gen. br. Stanisław Popławski.

Przyjechał również na granicę polsko - czeską ambasador Jugosławii pan Božo Ljumovic i attache wojskowy płk. F. Biocic.

O godz. 2.30 zatrzymał się na stacji Zebrzydowice pociąg, wiozący Marszałka Tito oraz towarzyszących mu członków rządu Jugosławii: ministra bez teki Milovana Dzilasa, przewodniczącego Komitetu dla Spraw Kultury i Oświaty Vladislava Ribnikova i wiceministra spraw zagranicznych dr. Vladimira Velebita. Przyjechał również zastępca Szefa Sztabu Generalnego — gen. mjr. Rade Hamovic, płk. Svetislav Stefanovic i mjr. Gustaw Vlahov.

Tym samym pociągiem przyjechał ambasador R. P. w Jugosławii Jan Karol Wende wraz z członkami ambasady.

Przedstawiciele polscy wraz z ambasadorem Ljumovicem weszli do wagonu Marszałka Tito i powitali go w imieniu Prezydenta KRN, Rządu i Wojska na ziemi polskiej. Dyrektor protokółu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz wygłosił krótkie przemówienie w języku serbskim.

Następnie pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy, a delegaci polscy spędzili jeszcze godzinę czasu na rozmowie z Marszałkiem Tito i towarzyszącymi mu osobistościami.

*

Pociągiem, wiozącym Marszałka Tito i członków Rządu jugosłowiańskiego przyjechał również współpracownik redakcji dziennika „Borba" z Belgradu red. Nikola Kapetanovic oraz grupa jugosłowiańskich operatorów filmowych i fotoreporterów.

W południe o godz. 12 min. 24 pociąg przybył na dworzec we Włochach.

Na powitanie Marszałka Tito przybyli członkowie rządu z premierem tow. Osóbka-Morawskim na czele, Marszałek Michał Żymierski, przedstawiciele dyplomacji i wojskowości.

Dworzec był udekorowany flagami polskimi i jugosłowiańskimi. Przy dźwiękach hymnów narodowych Marszałek Tito wysiadł z wagonu, witany przez premiera Osóbkę-Morawskiego i Marszałka Żymierskiego, po czym przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Po powitaniu generalicji i przedstawicieli państw obcych, Marsz. Tito wygłosił krótkie przemówienie. „Wspólnie przeżyta walka umacnia naszą przyjaźń — powiedział między innymi. — Należy przyjaźń tę utwierdzić wszelkimi siłami".

Na przemówienie Marszałka Tito odpowiadali premier Osóbka-Morawski i Marszałek Żymierski, dając wyraz radości narodu i armii z powodu przybycia bohatera Jugosławii.

Dostojny gość wraz z otoczeniem udali się następnie samochodami do Belwederu.

PREZYDENT RZPLITEJ PRZYJMUJE GŁOWĘ PAŃSTWA FEDERACYJNEJ LUDOWEJ JUGOSŁAWII MARSZAŁKA JÓZEFA BROZ-TITO

W dniu 14 bm. o godz. 14.30 premier Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii i Minister Obrony Narodowej Marszałek Józef Broz-Tito przybył w towarzystwie ambasadora RP Jana Karola Wende i ambasadora Jugosławii w Polsce Bozo Ljumovica do Belwederu.

Wprowadzony przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Adama Gubrynowicza Marszałek Tito udał się do sali Pompejańskiej, gdzie oczekiwał na dostojnego gościa Prezydent Bierut w otoczeniu dyrektora Kancelarii Cywilnej dr. Bolesława Walawskiego oraz innych członków kancelarii.

Po serdecznym powitaniu Prezydent Bierut zaprosił Marszałka Tito wraz z towarzyszącymi mu ambasadorami do swych apartamentów.

PRZYJĘCIE W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH

Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu wczorajszym w obecności ambasadora RP w Jugosławii Jana Karola Wende i dyrektora protokółu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza wiceministra Spraw Zagranicznych Jugosławii dr. Vladimira Velebita.

Apel premiera egipskiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że premier egipski zwrócił się do generalissimusa Stalina, prezydenta Trumana, premiera Attlee i premiera Spaaka z apelem o okazanie poparcia postulatom narodu egipskiego, który domaga się wycofania wojsk angielskich z Egiptu.

Premier egipski w depeszy swej podkreśla, że obecność wojsk brytyjskich w Egipcie zagraża pokojowi na Bliskim Wschodzie.

Hoover dyrektorem UNRRA?

NOWY JORK (obsł. wł.). Generalnym dyrektorem UNRRA po dymisji Lehmanna ma zostać b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover.

Prasa angielska o wywiadzie Stalina

100 posłów protestuje przeciw mowie Churchilla

LONDYN (PAP). Prasa londyńska podaje obszerne fragmenty z wywiadu udzielonego przez Stalina współpracownikowi „Prawdy".

„Evening Standard", organ konserwatystów, podkreśla, że nie ma rozbieżności zdań, której mądrzy mężowie stanu nie mogliby usunąć. Różnice między aliantami muszą być uregulowane na konferencji, w której wzięliby udział najbardziej odpowiedzialni kierownicy trzech mocarstw.

Liberalny „Star" podkreśla, że odpowiedź Stalina nie powinna być dla nikogo niespodzianką. W wywiadzie Stalin powiedział wiele ciekawych i wyjątkowo ważnych rzeczy. Złowróżbne interpretowanie słów Stalina jest rzeczą wręcz głupią. Dyplomacja radziecka używa może czasem metod surowych, lecz pragnienie pokoju w Związku Radzieckim nie może ulegać żadnej wątpliwości.

„York Shire Post" uważa, że wzajemne podejrzenia istniejące między mocarstwami mogą być rozwiane na wspólnej konferencji, w której wzięliby udział najpoważniejsi przedstawiciele ZSRR, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Prasa angielska zamieszcza treść przemówienia amerykańskiego speakera radiostacji Columbia, Fowlesa, który stwierdził, że szary człowiek w Związku Radzieckim bez zastrzeżeń solidaryzuje się z poglądem, wyrażonym przez Stalina w jego wywiadzie.

LONDYN (PAP) Przeszło 100 parlamentarzystów brytyjskich ogłosiło wspólne pismo, w którym protestuje przeciwko mowie Churchilla w Fulton. W piśmie tym napiętnowane zostało przemówienie Churchilla, jako wystąpienie, sprzeczne ze sprawą pokoju światowego.

„Izwiestia" o sprawie Iranu

MOSKWA (PAP). „Izwiestia" rozpoczęły publikację artykułów Aleksiejewa o problemie perskim. Autor pisze m. in., że w r. 1919 rząd perski zamierzał zagarnąć terytorium radzieckie, zwracając się na konferencji paryskiej z żądaniem mniej więcej połowy Kaukazu i prawie całego Azerbejdżanu. W ten sposób politycy Iranu dążyli do zagarnięcia ziem radzieckich i do przeistoczenia morza Kaspijskiego w morze perskie. Inspiratorzy tych planów agresywnych nadal posiadają jeszcze wpływy na politykę zagraniczną Persji, na przykład Ibrahim Hakimi, premier perski do stycznia br.

Oczywiście politycy perscy są dość inteligentni, by zdawać sobie sprawę, że nie mogą oni osiągnąć swych celów własnymi siłami. Wobec tego dążą do wywołania konfliktu pomiędzy Związkiem Radzieckim a jednym z wielkich mocarstw, w nadziei, że w ten sposób uda im się zrealizować swe sny o potędze. Sytuacja taka wymaga ze strony Związku Radzieckiego wielkiej czujności wobec rządzących sfer Persji i ich planów międzynarodowych.

Związek Radziecki przyczynił się do wyzwolenia Persji spod obcej opieki i do uznania niezawisłości Persji. Związek Radziecki spodziewał się, że koła rządzące w Persji ocenią to i odpowiedzą przyjaźnią. Stało się jednakże inaczej. Na początku r. 1941 rozpoczęli ówcześni rządcy Persji flirt z Niemcami z ukrytym zamiarem zagarnięcia radzieckiego Azerbejdżanu i pól naftowych w Baku.

Goering przyznaje się

do zarzuconych mu przestępstw

NORYMBERBA (SAP). W drugim dniu zeznań przed Międzynarodowym Trybunałem Goering przedstawił historię hitleryzmu od powstania ruchu aż do czasów bezpośrednio poprzedzających wojnę, po czym odpowiadał na poszczególne punkty oskarżenia:

Żydzi: „Biorę całkowitą i pełną odpowiedzialność za każde prawo, wydane z moim podpisem. Nie mam najmniejszego zamiaru zasłaniać się Fuhrerem".

Zbrojenia: „Gdy w Niemczech dowiedziano się, że Związek Radziecki i inne kraje dozbrajają się, było sprawą zasadniczą dla Niemiec podjąć to samo ze względu na własne bezpieczeństwo".

Wojna hiszpańska: „Za zezwoleniem Hitlera wysyłaliśmy transportowce, samoloty bojowe i bombowce do Hiszpanii w odpowiedzi na apel gen. Franco".

Luftwaffe: „Jestem odpowiedzialny za dozbrajanie, za szkolenie pilotów i załóg i za ducha, jaki panował w lotnictwie".

Nadrenia: „Okupacja Nadrenii przez wojska niemieckie była konieczna, jako ochrona III Rzeszy".

Reakcjoniści będą usunięci

z partii Drobnych Rolników węgierskich

MOSKWA (PAP). Z Budapesztu donoszą, że premier Nagy wygłosił przemówienie na posiedzeniu klubu parlamentarnego partii Drobnych Rolników. Premier węgierski, przywódca partii, podkreślił konieczność współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych, w celu odbudowy demokratycznych Węgier. Podstawą polityki węgierskiej powinno być dążenie do zdobycia zaufania Związku Radzieckiego. W tym celu należy zacieśnić stosunki wzajemne ze Związkiem Radzieckim. Polityka taka będzie możliwa jedynie w tym wypadku, jeżeli na Węgrzech nastąpi pełna stabilizacja systemu demokratycznego.

Premier Nagy, charakteryzując partie Drobnych Rolników, oświadczył, że w szeregach jej znajdują się również ludzie, którzy nigdy nie godzili się z zasadami politycznymi, przez partie te głoszonymi. W związku z tym kierownictwo partii Drobnych Rolników postanowiło wezwać niektórych działaczy partyjnych do opuszczenia szeregów partii i kontynuowania działalności politycznej poza partią.

—o—

Brytyjska cenzura

czasopism Andersa

PARYŻ (PAP). Były premier hiszpańskiego rządu republikańskiego w czasie wojny domowej, dr. Negrin, przybył do Paryża. — Oświadczył on, iż rząd hiszpański, na czele którego stoi premier Giral, jest jedynym legalnym rządem hiszpańskim. Zdaniem Negrina, uznanie rządu gen. Franco przez demokracje zachodnie w r. 1939 było sprzeczne z prawem międzynarodowym. Nadszedł czas — stwierdza b. premier — aby wielkie mocarstwa naprawiły ten błąd i zerwały stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco.

LONDYN (PAP). Wybory samorządowe, które miały odbyć się w bież. miesiącu, zostały odłożone na całym terytorium Hiszpanii do października rb.

Wybuch bomby w siedzibie Falangi

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Madrytu, iż w siedzibie falangi wybuchła bomba, wyrządzając poważne szkody. Strat w ludziach nie było.

Tow. Premier Osóbka-Morawski

na konferencji redaktorów pism socjalistycznych

(SAP) W czwartek, 14 b. m., o g. 11-ej rozpoczęła się w Warszawie, w lokalu CKW PPS ogólnokrajowa konferencja redaktorów pism socjalistycznych. Przedmiotem obrad są sprawy związane z propagandą PPS.

W godzinach rannych wygłosili przemówienia: przewodniczący konferencji tow. dr. Henryk Jabłoński, redaktor „Robotnika" tow. Zbigniew Mitzner, redaktor naczelny SAP tow. Rafał Praga i dyr. „Wiedzy" tow. Grzegorz Załęski.

Po przerwie obiadowej przybył na konferencję tow. Premier Edward Osóbka - Morawski oraz tow. min. Stefan Matuszewski. Tow. Premier zobrazował sytuację polityczną i udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadawane przez uczestników konferencji pytania. Tow. min. Matuszewski omówił sprawy związane z okresem przedwyborczym.

—o—

Artykuł tow. Rusinka w gazecie „Trud"

MOSKWA (PAP). Organ radzieckich Związków zawodowych „Trud" drukuje artykuł tow. K. Rusinka p. t. „Historyczne zdobycze klasy robotniczej w Polsce".

Autor kreśli obraz życia i pracy twórczej klasy robotniczej w demokratycznej Polsce. Artykuł kończy się konkluzją: „Lata bohaterskiej walki zostały za nami. Przed nami lata pracy i tworzenia nowych wartości dla osiągnięcia ogólnego dobrobytu i szczęścia mas pracujących. Polskie związki zawodowe są zwolennikami polityki stałego sojuszu ze Związkiem Radzieckim".

Tow. min. Stańczyk w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Do Nowego Jorku przybył minister Jan Stańczyk wraz z innymi członkami delegacji polskiej, którzy wezmą udział w sesji UNRRA.

Defilada

W związku z przyjazdem Marszałka Tito do Warszawy Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych i Młodzieżowych oraz Rada Związków Zawodowych wzywa swych członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału z pocztami sztandarowymi, w defiladzie, która odbędzie się w niedzielę, dn. 17-go marca, o godz. 12-ej na Placu na Rozdrożu.

Zbiórka dla organizacji praskich o godz. 9.30 rano przy Pomniku Braterstwa (Zygmuntowska), dla organizacji warszawskich o godz. 10.30 na placu Trzech Krzyży i Nowy Świat (odcinek od BGK do Placu Trzech Krzyży), skąd udadzą się do Agrykoli.

Defilada odbędzie się w następującym porządku: Wojsko, Harcerstwo, Hufce Szkolne, Org. Młodzieżowe, Org. Polityczne i Związki Zawodowe.

Dzielnice PPS. obowiązane są do licznego udziału w defiladzie.

Wódz narodów Jugosłowiańskich

Prezes Rządu Związkowego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Marszałek Jugosławii Józef Broz-Tito

Całe swe życie od najwcześniejszych dni swej młodości, wódz narodów Jugosłowiańskich i twórca nowej Jugosłowiańskiej Republiki przetrwał w ciężkiej walce. Walka ta wykuła właśnie z wodza narodów Jugosłowiańskich nie tylko pierwszorzędnego komendanta wojskowego, ale i wodza i męża stanu.

W odległości 40 km. od Zagrzebia, w małej wiosce Kumrowac, z ojca Chorwata, matki Słowianki Marii z domu Jaworzek, urodził się 25 maja 1892 r. syn Józef. Po ukończeniu szkoły, przyszły marszałek Jugosławii odchodzi do miasta uczyć się rzemiosła i zostaje robotnikiem metalowym. Gdy w roku 1918 zostało utworzone Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, Józef Broz, już wtedy wierny syn swego narodu, występuje w pierwszych szeregach, jako bojownik w dziedzinie tworzenia syndykalnej i politycznej organizacji klasy robotniczej w Jugosławii spośród zagrzebskich metalowców, którzy byli jednymi z najbardziej postępowych, zyskuje zaufanie swych towarzyszy, ich przywiązanie, ale władze dawnego rządu starej Jugosławii niezmordowanie go prześladują. Jako wybitny wróg przywilejów panującej klasy Jugosławii został Broz aresztowany w 1927 r. i skazany na kilka lat ciężkiego więzienia.

Po wyjściu z więzienia zmuszony jest do ukrywania się, aby ponownie nie wpaść w ręce sfer rządzących. Wszystkie wysiłki swoje i zdolności skupia na utworzeniu potężnego ruchu robotniczego, zjednoczonego i wyleczonego z każdego sekciarstwa.

Bezpośrednio przed wojną 1941 r. Józef Broz, ukrywający się w Jugosławii kieruje walką antyfaszystowską, zwiedzając Belgrad, Zagrzeb, Lublianę, urządza konferencję, pisze ulotki i spotyka się z antyfaszystowskimi kierownikami różnych organizacji i partii. Kiedy zdradziecki rząd Cvotkovic - Maczek podpisał w Wiedniu sromotny pakt z Niemcami 25. III. 1941 r., już 27 marca, w dwa dni później masy narodowe obalają nienarodowy reżim żądają zalegalizowania komunistycznej partii Jugosłowii i innych organizacji robotniczych, domagają się sojuszu ze Związkiem Radzieckim. 6 kwietnia 1941 r., bez wypowiedzenia wojny, niemieckie i włoskie hordy zbombardowały Belgrad, napadły Jugosławię i zagrabiły kraj.

W tym czasie Tito ponawia wysiłki na czele komunistycznej partii Jugosławii w walce przeciwko faszystowskiemu okupantowi, domowym zdrajcom i zwolennikom piątej kolumny. Z Belgradu na wszystkie strony Jugosławii rozchodzą się kurierzy z dyrektywami, by każdy żołnierz zatrzymał broń, by organizowały się komitety wojskowe dla przygotowania powstania.

Już 7 lipca 1941 r., pod kierownictwem komunistycznej partii Jugosławii wystrzelił pierwszy karabin powstańczy w Serbii przeciwko okupantowi, a 13 lipca wybuchło powszechne powstanie w Czarnogórze. Ruch partyzancki szerzy się od jednego narodu do drugiego i pod komendą Tito obejmuje całą Jugosławię. Hasła tego wspaniałego ruchu, podnoszą starych i młodych. Wszędzie tworzą się oddziały partyzantów, które w krótkim czasie wyrastają w wojsko Wyswobodzenia Narodowego, a później we współczesną armię Jugosłowiańską, której twórcą jest Tito i w której panuje jego duch, dyscyplina, odwaga i śmiałość.

Imię Tita staje się sztandarem z którym partyzanci idą na śmierć, z okrzykami na ustach: „Za Tito, Za wolność".

W szorstkiej walce wychował Tito robotników, chłopów i patriotyczną inteligencję, w duchu walki i wolności. W tej walce dawał on wszędzie przykład heroizmu: w IV ofensywie nieprzyjaciela został ranny, ale ani na chwilę nie opuścił stanowiska komendanta. Specjalną uwagę poświęcał młodzieży, która tworzyła największy procent bojowników partyzanckich i z największym impetem szła do ataku. W chwili, gdy wróg przy pomocy różnych quislingów jugosłowiańskich, jak Nedicza, Pavelica, Rupnika Drazy, Michaiłovica i innych Czetników i Ustaszów, wszystkimi siłami starał się pogłębić przepaść między poszczególnymi narodami Jugosławii, Tito wszystkimi siłami szerzył braterstwo narodów Jugosławii.

Ruch partyzancki rozszerzał się, szerzył w narodzie i pozyskiwał coraz większą liczbę zwolenników. W okupowanej Jugosławii istnieją wolne partyzanckie terytoria, gdzie urzęduje nowa władza — Komitety Wyswobodzenia Narodowego, a w zajętych miastach i krajach te same Komitety pracowały w największej konspiracji nad mobilizacją narodu przeciwko okupantowi. Przy tworzeniu i organizowaniu nowej władzy narodowej Tito wykazuje cechy mądrego i wielkiego męża stanu i organizatora. Na drugiej sesji Awnoju w Jajcu (w Bośni) proklamowany został Józef Broz Tito marszałkiem Jugosławii (29.XI.1943).

Walka z wrogiem przedłuża się, staje się coraz ostrzejsza i bardziej niemiłosierna. Toczy się w Bośni, Słowenii, Czarnogórze i Chorwacji. 25 maja 1944 r. marsz. Rommel organizuje lotniczy desant na Drwar (miejscowość w której znajdował się wówczas Sztab Główny NOV i POJ z marszałkiem Tito na czele. Celem nalotu było: zniszczenie Głównego Sztabu i jego dowódcy. Jakkolwiek napad był niespodziewany, nie zdołał zaskoczyć ani marsz. Tito, ani jego żołnierzy, tak, że zakończył się niepowodzeniem.

Podobnie jak w najcięższych dniach 1941 i 1942 r. tak do ostatniego dnia kapitulacji Niemiec w maju 1945 r., Jugosławia daje z siebie wszystko dla walki z wrogiem. Po wyswobodzeniu Belgradu w październiku 1944 r przy pomocy bratniej Armii Czerwonej, Tito rozpoczyna ofensywę 12 kwietnia 1945 r. i wyswabadza kraj, włączając Triest, Julijską Krainę i wszystkie te ziemie, które znajdowały się pod jarzmem włoskim, a które mają chorwacką i słoweńską ludność.

Podobnie jak potrafił, jak mało kto w Europie, zmobilizować i porwać masy Jugosławii do walki przeciwko faszyzmowi tak i w czasie pokoju umie marsz. Tito zmobilizować i porwać masy narodowe do odbudowy zniszczonego kraju.

Na czele demokratycznej Jugosławii marsz. Tito przeprowadza wybory najbardziej demokratyczne i wolne w których naród wykazał swoje nieograniczone zaufanie do Rządu Narodowego Frontu Jugosłowiańskiego, kierowanego przez marsz. Tito. I kiedy zostało zwołane Zgromadzenie Konstytucyjne, Jugosławia została ogłoszona federacyjną republiką Ludową Jugosławii 29 listopada 1945 r. Następnie 31.I.1946 r. Zgromadzenie Konstytucyjne przyjęło jednogłośnie jedną z najbardziej wolnościowych Konstytucji świata, Konstytucję FLRJ. To jest pierwsza Konstytucja w wyswobodzonej Europie.

Tito, jak to powiedział wielki poeta chorwacki Vlodzimierz Naszer: „Tito jest naszym programem, ponieważ Tito i nowa Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii — to jest to samo".

*

Marszałek Tito jest rosły, dobrze zbudowany, o lekko siwiejących skroniach. Na gładko wygolonej twarzy błąka się lekki uśmiech, a niebieskie oczy wpatrują się w jakąś dal poprzez osobę, z którą w danej chwili rozmawia.

Nosi mundur koloru popielatego, kroju angielskiego, z wykładanym kołnierzem, biała koszula i zielonkawy krawat. Niebieskie spodnie, z czerwonym, generalskim lampasem, wpuszczone w długie, czarne buty. Wyłogi munduru marszałkowskiego zdobią złote listki dębu. Na naramiennikach — dystynkcje. Duża, złota gwiazda pięcioramienna, okolona wieńcem również złotych listków lauru, zdobi rękaw. Na piersi — jedna tylko wstążeczka orderowa.

Marszałek Tito włada biegle językiem rosyjskim i niemieckim. Pali wiele, wtykając ulubione papierosy Vardar do malutkiej, srebrem nabijanej fajeczki. Lubi młodzież, dzieci i — swoich „partyzantów". Marszałka lubią wszyscy.

— Może dlatego kochają mnie — powiedział do dziennikarzy polskich — że jestem z ludu i wraz z nim walczyłem w najniebezpieczniejszych chwilach Jugosławii. Byłem wszędzie tam, gdzie każdy z nas — partyzantów jugosłowiańskich — walczył ze śmiertelnym wrogiem słowiańszczyzny.

W czasie swego pobytu w Warszawie — marsz. Tito zamieszka w Pałacyku Myśliwskim w Łazienkach, który ocalał, a obecnie został wyremontowany. Nie remontowano tylko malowideł ściennych al fresco, wymagających długiej i żmudnej pracy artystów.

W pałacyku Myśliwskim zamieszka również większa część otoczenia i świty marsz Tito. Świta składa się z ponad 100 osób. *(ar)*

Publicyści, partyzanci i działacze polityczni

Marszałkowi Tito towarzyszy w podróży do Polski kilku wybitnych działaczy politycznych jugosłowiańskich, którzy w czasie wojny wzięli udział w walkach partyzanckich, a obecnie należą do bliskich współpracowników Marszałka w pracy na polu politycznym i kulturalnym dla wolnej ojczyzny.

Milovan Dzilas, będący obecnie ministrem bez teki w rządzie Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii pochodzi z Czarnogórza Studiował filozofię i prawo a następnie poświęcił się pracy literackiej i publicystycznej. Za wyrażanie swych postępowych poglądów aresztowany był przez władze profaszystowskiej Jugosławii i skazany na ciężkie roboty. Po kapitulacji Jugosławii w roku 1941 zostaje członkiem Naczelnego Komitetu Armii Wyzwolenia Narodowego, która pod wodzą Józefa Broz Tito rozpoczęła nieubłaganą walkę z faszystowskim najazdem. Milovan Dzilas w okresie walki był jednym z najbliższych współpracowników Marszałka Tito i jednym z organizatorów powstania w Jugosławii, osiągając wysoki stopień wojskowy generała-porucznika.

Dr Vladimir Velebit, będący z zawodu adwokatem, jeszcze w okresie przedwojennym wybił się jako postępowy publicysta i intelektualista. Od chwili wybuchu powstania bierze udział w ruchu narodowo wyzwoleńczym. W roku 1943 wyjechał z terenów oswobodzonych przez wojska partyzanckie do Londynu, Kairu i Bari we Włoszech, gdzie w imieniu Marszałka Tito prowadził pertraktacje z aliantami. Obecnie Vladimir Velebit zajmuje stanowisko wiceministra spraw zagranicznych w Jugosławii.

Vladislaw Rybnikar był w okresie przedwojennym redaktorem demokratycznego pisma „Politika" w Belgradzie. Okupanci zawiesili działalność pisma i poszukiwali jego redaktora, który wstąpił w szeregi partyzanckie. Po wyzwoleniu Belgradu wznowił wydawanie pisma „Politika". W rządzie jugosłowiańskim objął stanowisko ministra Oświaty. Ostatnio Ministerstwo Oświaty zostało przekształcone w Komitet dla Spraw Kultury i Sztuki, którego Vladisław Rybnikar jest przewodniczącym.

General major Rade Hamovic, będący obecnie zastępcą szefa sztabu generalnego armii jugosłowiańskiej, był członkiem sztabu generalnego armii partyzanckiej w okresie wojny i jednym z organizatorów powstania w Hercegowinie w 1941 r.

Pożyczka
Odbudowy Kraju

Do Naczelnego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Premiowej Odbudowy Kraju, które go pierwsze zebranie organizacyjne odbędzie się w przyszłym tygodniu, zgłosiły swych przedstawicieli następujące organizacje: partie polityczne (PPR, PPS, PSL, SD i SP), Wojsko, Komitet Centralny Związków Zawodowych i szereg Centralnych Organizacji Zawodowych, duchowieństwo wszystkich wyznań, wolne zawody, związki gospodarcze, Związki użyteczności publicznej i organizacje spółdzielcze.

Koniec strajku
w General Motors

WASZYNGTON (PAP). Po długotrwałych rokowaniach został zakończony strajk w zakładach samochodowych General Motors w Detroit, obejmujący 175 tysięcy robotników. Nowa umowa przewiduje podwyżkę płac o 16,5 do 18,5 centów na godzinę.

Negrin w Paryżu

LONDYN (PAP) Poseł Zilliacus wystąpił w Izbie Gmin z interpelacją, w której zadał ministrowi wojny pytanie, czy wiadomo mu jest, że czasopisma wydawane przez II korpus zawierają oszczercze artykuły o Polsce. Pos. Zilliacus zwrócił się do ministra z zapytaniem, jakie kroki zamierza przedsięwziąć, aby tego rodzaju akcja nie była w dalszym ciągu prowadzona.

Min. Lawson oświadczył, że od dnia 17 lutego urzędują w redakcjach czasopism polskich brytyjscy oficerowie, władający językiem polskim. Zadaniem ich jest czuwanie nad tym, aby w pismach polskich nie pojawiały się nieodpowiednie artykuły.

Bankiet dla Churchilla

NOWY JORK PAP. W piątek 15 marca rb. władze miejskie Nowego Jorku wydadzą oficjalny bankiet na cześć Winstona Churchilla, na którym b. premier brytyjski wygłosi przemówienie omawiające ostatnie wydarzenia na świecie.

Goście zagraniczni
w Redakcji „Robotnika"

(SAP). W środę, dnia 13 b. m. redaktor „Robotnika" tow. Mitzner podejmował przedstawicieli poselstw zagranicznych. Obecni byli: z ramienia Ambasady Radzieckiej mjr. Orłow, referent prasowy Ambasady Brytyjskiej P. Hawarth i referent prasowy Ambasady Jugosłowiańskiej dr. Kusowac.

Poza tym w podwieczorku wziął udział Dyrektor Departamentu Propagandowo - Prasowego MSZ gen. W Grosz, redaktor naczelny „Przeglądu Socjalistycznego", tow. J. Hochfeld, tow. red. L. Zaleszkowska i redaktor naczelny SAP tow. R. Praga.

Labour Party domaga się
odroczenia wyborów w Grecji

LONDYN (PAP). Delegacja frakcji parlamentarnej socjalistycznej Partii Pracy została przyjęta przez min. Bevina. Delegacja przedstawiła ministrowi konieczność odłożenia terminu wyborów w Grecji, lecz min. Bevin nie zmienił swego stanowiska w tej sprawie i powołał się na swoje oświadczenie w Izbie Gmin, że wybory powinny się odbyć w oznaczonym terminie.

Rozbicie zatoru pod Grudziądzem
Ruch lodu trwał godzinę

Wczoraj poraz pierwszy lotnictwo radzieckie wzięło udział w akcji przeciwpowodziowej. Z samolotów zrzucono bomby na zatory lodowe koło Grudziądza. W okolicy tego miasta woda stale się podnosi.

Koło Świecia, Chełmna i Grudziądza zlikwidowano powstałe w wałach ochronnych silne przesieki. W Chełmnie woda opada. Ostatnio na wodowskazach notowano stan wody — 8.82. Tereny położone w pobliżu mostu w Chełmnie zostały wczoraj ewakuowane z ludności.

W okolicy Grudziądza nastąpiło załamanie się zatoru. Ruch lodu na rzece trwał powyżej godziny. Zator rozbito przy pomocy materiałów wybuchowych.

W akcji przeciwpowodziowej czynny udział bierze wojsko. Na powyższą akcję wyasygowane zostały następujące sumy: 2.400.000 zł. z funduszów Ministerstwa Rolnictwa i R. R., 2.000.000 zł. z funduszów Ministerstwa Odbudowy, 1.500 tys. zł. z funduszów Ministerstwa Komunikacji, 1.000.000 zł. z funduszów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Uchwalono również utworzenie funduszu dla ofiar powodzi.

I Międzynarodowa Konferencja w Jeleniej Górze

W dniu 20 marca b. r. rozpocznie się w Jeleniej Górze I-sza po wojnie Międzynarodowa Konferencja Kolejowa z udziałem delegatów kolei ZSRR i Czechosłowacji. Konferencja zajmie się opracowaniem letniego rozkładu jazdy na kolejach polskich i uzgodnieniem go z rozkładami jazdy kolei państw biorących udział w konferencji. Obrady potrwają około 2-ch tygodni.

Zlot 20 tys. młodzieży
w Szczecinie

WARSZAWA (SAP). W dniach od 12 do 14 kwietnia odbędą się w Szczecinie 3-dniowe uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą".

Uroczystości te mają na celu zamanifestowanie, że Ziem Odzyskanych nikt nie potrafi od Polski oderwać. Przewidziany jest udział Prezydenta KRN Bieruta, członków Rządu i korpusu dyplomatycznego.

Program przewiduje w pierwszy dzień zawody sportowe, w drugim zapalenie wzdłuż całej Odry stosów, apel ku czci poległych i zamordowanych w obozach koncentracyjnych i capstrzyk, w trzecim dniu defiladę wojska, poświęcenie i wręczenie sztandarów wojsku oraz zabawy ludowe.

Punktem kulminacyjnym będzie zlot 20 tys. młodzieży z całej Polski do Szczecina.

We wtorek sąd ogłosi wyrok
w procesie NSZ

Po zakończeniu repliki prokuratora i końcowym przemówieniu przedstawiciela obrony, adw. Maślanko, Sąd w warszawskim procesie NSZ rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych, którzy po raz ostatni udzielają wyjaśnień.

Oskarżony Szwed tłumaczy Sądowi, że wbrew aktowi oskarżenia nie miał nic wspólnego z napadem na lotnisko radzieckie pod wsią Sielce. — Najlepszym dowodem, że jestem niewinny, jest to, że pomimo aresztowania mojej żony, w dalszym ciągu przebywałem we własnym mieszkaniu i nie ukrywałem się.

Osk Ulanowski tłumaczy, że nie brał udziału w żadnych napadach.

Morderca rodziny żydowskiej, osk Szołoch, stara się wzbudzić współczucie, gdy opisuje swe życie i prześladowania, doznane ze strony faszystów ukraińskich.

Szef PAS'u Jaroszyński — wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił swoją działalność organizacyjną podczas okupacji niemieckiej Twierdzi on, że podczas okupacji jako „granatowy policjant" uwolnił z warszawskiego obozu na Krochmalnej kilkaset osób. O swojej działalności po wyzwoleniu Polski osk. Jaroszyński wolał przemilczeć dyskretnie.

Z kolei zabiera głos Łuszczyński, który w dalszym ciągu udając niedorozwiniętego umysłowo, twierdzi, że nie był szefem PAS'u, a tylko pośredniej kategorii łącznikiem

Osk Roguski odżegnywa się gwałtownie od zarzucanej mu zbrodni wydania rozkazu wymordowania mieszkańców wsi Matcze i Kobyłów

— Przewoziłem tylko trzy czy cztery razy pisma nielegalne — tłumaczy się następny oskarżony Pasierbski. — Poza tym nie przejawiałem żadnej działalności w organizacji.

W końcu Sąd udziela ostatniego słowa oskarżonym.

Wszyscy oni wypierają się swych czynów starając się okazać skruchę.

Jaroszyński oświadcza, że szczerze żałuje swych czynów i tłumaczy, że nigdy nie był wrogo ustosunkowany do ustroju Polski demokratycznej.

Major Roguski prosił krótko o łagodny wymiar kary. Inni oskarżeni wypowiadają się w tym samym duchu.

We wtorek, 19 bm., o godz. 1 pp. Sąd ogłosi wyrok.

—o—

Przepędzenie faszystów

LONDYN PAP. Na zebranie zwołane przez organizację faszystowską „Związek b. kombatantów" w olbrzymiej sali Albert Hall w Londynie, mogącej pomieścić około 7 tysięcy osób zjawiło się około 300 sympatyków faszyzmu. Po krótkiej chwili do sali wtargnęli przedstawiciele partii lewicowych i po wypędzeniu faszystów odbył się wiec, na którym przemawiali delegaci komuniści i socjalistyczni.

—o—

W kilku wierszach

— Rząd włoski wyznaczył termin wyborów do włoskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego na dzień 2 czerwca rb. W dniu tym odbędzie się głosowanie w całym kraju, za wyjątkiem Krainy Julijskiej i okręgu Górnej Adygi.

— Według komunikatu radiostacji watykańskiej zmarło w czasie wojny 22 milj. ludzi. Liczba ta wynika ze statystyki prowadzonej w Rzymie.

— Żona pisarza norweskiego, Knuta Hamsuna, oskarżona została o propagandę na rzecz Niemiec w czasie wojny ubiegłej. (Knut Hamsun, jak wiadomo, nie będzie sądzony za przestępstwo podobnego rodzaju, gdyż uznany został przez lekarzy za nie zupełnie poczytalnego).

— Na posiedzeniu parlamentarnej komisji spraw wojskowych, amerykański minister spraw wojskowych, Patterson, wypowiedział się za przedłużeniem ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

— W Osaka (Japonia) została wykryta banda zajmująca się kontrabandą opium Towar, który miał być przewieziony na pokładzie statku japońskiego, przedstawia wartość 7 milionów dolarów W związku z tą sprawą aresztowano 7 Japończyków.

— Wobec trudności aprowizacyjnych w Berlinie w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie tego miasta wydano zarządzenie szlachtowania 30% wszystkich koni.

— Premier włoski de Gasperi przyjął ambasadora włoskiego w Polsce, Eugeniusza Reale i odbył z nim dłuższą konferencję.

Delegacja KCZZ
jedzie na Kongres do Pragi

WARSZAWA (SAP). Centralna Rada Syndykatów w Pradze Czeskiej organizuje w dniu 19—21 kwietnia r. b. pierwszy narodowy Kongres rewolucyjnego ruchu syndykalnego.

Na kongres ten otrzymała KCZZ. zaproszenie wysłania swoich przedstawicieli.

K. C. Z. Z. wysyła na kongres specjalną delegację.

Dowódca wojsk polskich w Szkocji
wezwany do Londynu

LONDYN. W związku z rozmowami, jakie toczą się tu na temat emigracyjnych oddziałów polskich armii lądowej, marynarki i lotnictwa, wezwano również do Londynu dowódcę oddziałów stacjonujących w północnej Szkocji.

PARYŻ. „Monde" drukuje korespondencję z Londynu, której autor wspominając o niewłaściwym zachowaniu się armii Andersa we Włoszech, stwierdza, że dzieje się to za pieniądze i pod komendą brytyjską. Autor kończy swą korespondencję stwierdzeniem, że „należy znaleźć szybkie rozwiązanie tej sprawy" oraz że „im prędzej ci ludzie zdejmą mundur i powrócą do aktywnego życia, tym lepiej będzie dla wszystkich, a przede wszystkim dla nich samych".

6.000.000 wypadków świerzbu

objawem zastraszającego stanu sanitarnego w Polsce

Wczoraj w gmachu Ministerstwa Zdrowia odbyła się konferencja prasowa, poświęcona pracy Naczelnego Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami.

Komisariat utworzony jeszcze za czasów PKWN w Lublinie, ma za zadanie zapobieganie i zwalczanie epidemii, które, jako skutek wojny szerzyć się zaczęły na terenach Polski, jak i zresztą na terenach wielu krajów objętych działaniami wojennymi.

W ubiegłym roku szerzyła się (szczególnie na ziemiach zachodnich) epidemia tyfusu brzusznego, którego liczba zachorzeń (przeszło 81.000) przekroczyła wielokrotnie ilość wypadków tej choroby po pierwszej wojnie światowej (11.000). Przyczyną takiego nasilenia tyfusu brzusznego, jest dewastacja urządzeń higieniczno-sanitarnych, zanieczyszczenie miast i szlaków kolejowych oraz istnienie — zwłaszcza na ziemiach zachodnich — dawnych ognisk tej epidemii.

Natomiast stwierdzić należy, że zanotowano w wypadkach tyfusu brzusznego, stosunkowo niski procent śmiertelności (6,6%).

Epidemia tyfusu plamistego, której nasilenie po pierwszej wojnie światowej było bardzo wysokie (w Polsce notowano w roku 1920 — 200.000 wypadków) — w 1945 r. przedstawiało się o wiele mniej groźnie. Ilość zachorowań wynosi około 15.000 i śmiertelność również jest niższa (8,1%).

Przyczyny tego stosunkowo małego nasilenia epidemii tyfusu plamistego szukać należy zarówno w uodpornieniu ludności wschodnich i centralnych województw Polski, której znaczna część chorobę tę już dawniej przebyła, jak również w zastosowaniu do walki z epidemiami nowoczesnych środków (DDT) oraz z usprawnienia służby zdrowia.

Komisariaty posiadają swe Ekspozytury przy każdym urzędzie wojewódzkim oraz specjalne kolumny zmotoryzowane, które działają w terenie.

Do zahamowania epidemii tyfusu plamistego przyczyniło się również rozszerzenie sieci szpitali. Posiadamy w tej chwili w kraju 127 szpitali zakaźnych oraz 394 oddziały zakaźne przy szpitalach ogólnych — razem 28.000 łóżek.

Z innych chorób zakaźnych, z którymi walczy Nadzwyczajny Komisariat wyliczyć należy dur powrotny, choroba nie notowana u nas przed wojną (156 wypadków), czerwonka, malaria, szkarlatyna i dyfteryt.

Jeżeli chodzi o czerwonkę — posiadane przez Komisariat dane liczbowe (6.000 wypadków)), nie są miarodajne i prawdopodobnie wykazują zaledwie jedną dziesiątą rzeczywistej liczby zachorowań). Większość bowiem wypadków tej choroby nie była rejestrowana, wskutek słabo zorganizowanej służby sanitarnej na wsi.

Do przykrych i najbardziej rozpowszechnionych chorób należy świerzb, którego zanotowano, aż 6 milionów wypadków.

Do największych trudności z jakimi walczyć musiał Komisariat w swej pracy należą: brak lekarzy, brak środków transportowych, brak dostatecznych funduszów na utrzymanie chorych w szpitalach zakaźnych, brak funduszów na szerzenie na wsi propagandy z dziedziny sanitarno-higienicznej.

Komisariat do Walki z Epidemiami przeprowadza akcję specjalną na terenach tzw. przyczółka — w woj. kieleckim — zwłaszcza w pow. kozienickim oraz w woj. warszawskim powiaty: pułtuski, przasnyski i makowski. Ze względu na całkowite zniszczenie tych powiatów i na warunki w jakich żyje miejscowa ludność — w norach, bunkrach i piwnicach — walka z epidemiami iść tu musi równolegle z pomocą okazywaną tej ludności w dziedzinie poprawy warunków higienicznych, odzieżowych i aprowizacyjnych.

Na ziemiach tych panuje głód i nędza. Kolumny sanitarne wysyłane przez Komisariat rozdają dzieciom tran, proszek DDT, maść przeciwświerzbową itd

Szczególnie na tych ziemiach, jak zresztą i w całym kraju, konieczna jest koordynacja prac poszczególnych instytucji i urzędów których zadaniem jest opieka społeczna, sanitarna, aprowizacyjna itp. Dopiero ścisłe współdziałanie Ministerstwa Zdrowia, Aprowizacji, Oświaty, PUR-u, PCK, Ministerstwa Opieki Społecznej — dać może szybkie i dobre rezultaty. Wszelkie rozpraszanie wysiłków, brak centralizacji i przypadkowe zaopatrywanie — opóźniają akcję, której celem najwyższym i najpiękniejszym jest ratowanie człowieka.

Podróż pociągiem przez morze

z Gdyni do Sztokholmu

Od 26 kwietnia uruchomiona zostanie raz w tygodniu bezpośrednia komunikacja kolejowa między Polską a Szwecją. Dzięki specjalnym urządzeniom cały skład pociągu w Gdyni będzie przetaczany na statek-prom „Drotwing - Wiktoria" i po 22 godzinach podróży morzem przybędzie do portu Trelleborg, a stąd dalej drogą lądową do Sztokholmu.

Załoga statku - promu „Drotwing-Wiktoria" będzie w jednej trzeciej części składała się z pracowników polskich, którzy będą się szkolić, celem objęcia w przyszłości służby na polskich statkach - promach. Definitywne podpisanie na ten temat umowy polsko - szwedzkiej nastąpi w najbliższym czasie w Sztokholmie.

Żądamy od Niemców miliona odbiorników

zrabowanych nam w czasie okupacji

Po zakończeniu kampanii wojennej w Polsce w 1939 r. nakazali Niemcy pod karą śmierci oddanie wszystkich radioodbiorników.

W ten sposób Niemcy zrabowali w Polsce około miliona radioodbiorników. Podobnie stało się i w innych okupowanych krajach, jednak na mniejszą skalę.

Według przedwojennych statystycznych danych (rocznik statystyczny 1939 r.) posiadaliśmy ogółem 1 milion 200 tys. zarejestrowanych radioaparatów. W tym samym czasie w Niemczech było zarejestrowanych 10 milionów odbiorników, t. zn. 10 razy więcej niż w Polsce.

A jak przedstawia się ten stosunek obecnie?

Nie otrzymaliśmy jeszcze, niestety, dokładnych danych z całych Niemiec, posiadamy jednak cyfry, dotyczące okupacji amerykańskiej. Otóż okazuje się, że w strefie tej posiadają Niemcy 2,5 miliona radioodbiorników.

Ile natomiast aparatów posiada obecnie Polska? Zaledwie 130.000! A więc w samej tylko strefie okupacyjnej USA., stanowiącej mniej więcej ⅓ obszaru okupowanego, Niemcy posiadają prawie 17 razy więcej aparatów, niż cała Polska.

Przy zestawieniu stanów przedwojennych nie wymaga to żadnych dalszych komentarzy: w 1939 r. — 10 razy więcej, w 1946 — 34 razy.

Jasną jest rzeczą, że „przyrost" ten dokonany został przede wszystkim naszym kosztem.

Żądamy od Niemców zwrotu zrabowanych nam radioaparatów. Stanowisko to znalazło swój wyraz w uchwałach Ogólnopolskiej Konferencji Radiowej, która odbyła się ostatnio w Warszawie.

W odpowiedniej rezolucji zjazd zwrócił się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z gorącym apelem o rewindykację zagrabionego przez Niemców radiowego sprzętu nadawczego i laboratoryjnego, a także odbiorników radiowych w ilości nie mniej, niż milion sztuk.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

CIĄGNIENIA 3 KLASY

46 LOTERII KLASOWEJ

Wygrane po 250 zł.: NrNr 61 2 84
52 58 87 259 66 328 35 52 89 91 535
40 605 6 14 73 99 736 54 67 85 800
8 79 988 89 1020 35 58 67 86 209 33
54 95 347 63 401 84 551 63-86 1903
09 2283 2304 37 451 580 665 727 47
85 96 848 934 3057 70 109 3202 27 53
394 38 56 425 62 546 67 631 776 805
47 68 955 70 4073 79 185 298 358 492
529 612 17 712 74 825 5019 39 55 60
83 86 163 201 14 80 335 93 426 52
90 608 84 882 91 6059 200 362 98 478
81 513 16 87 93 97 635 820 23 85 939
89 7001 43 54 102 65 76 470 74 75
569 620 74 755 886 7 910 60 8105 229
81 92 303 64 529 91 613 33 89 720 69
89 904 9124 32 212 355 70 93 439 49
62 502 610 43 48 55 73 730 875 95
933 85 10006 11 52 121 80 245 65 48
70 79 404 8 93 510 18 775 825 95
970 94 11003 26 168 208 14 37 61 81
337 42 72 400 16 33 43 63 66 69 91
99 512 53 78 631 701 34 40 62 87
800 8 49 50 55 97 99 918 20 25 27 50
51 54 66 94 12049 67 96 144 62 74
200 24 31 39 45 81 85 291 2 8 317 73
79 415 41 52 63 551 70 98 602 22 41
726 30 34 37 67 93 862 67 78 910 17
35 37 51 74 77 79 92 97 13008 13 19
81 135 40 51 52 243 56 85 306 23 37
46 72 3 95 6 451 73 4 98 527 33 4 7
8 40 71 600 9 21 44 63 71 701 10 12
26 27 45 54 73 4 9 81 91 2 4 841 52
60 917 31 52 77 92 3 14008 39 71 86
94 129 55 57 92 258 97 307 33 9 50
4 71 3 89 435 77 95 516 83 650 76
82 3 753 855 6 923 38 82 15048 79
138 41 46 52 67 86 95 252 75 331 41
416 52 502 5 62 85 7 636 7 723 38 49
58 86 841 963 86 16017 82 89 168 203
64 73 82 326 37 434 46 78 82 537 40
54 581 93 611 22 36 49 53 93 751 85
92 802 31 77 87 926 48 61 74 88
17028 43 87 128 30 32 45 65 91 210
399 404 76 83 96 537 602 3 20 65
738 82 822 49 902 10 62 87 95 18019
29 40 74 81 84 196 8 208 12 78 316
24 71 75 414 16 27 82 5 533 56 76
608 12 29 49 54 724 6 31 7 59 74 89
807 17 31 2 72 82 911 31 43 60 82 3
19016 154 8 9 67 75 81 91 2 207 25
51 5 60 2 72 85 9 324 34 47 96 409
44 47 519 53 78 81 614 63 739 74 95
823 51 4 69 93 926 49 53 5 20058 71
81 129 46 57 236 9 42 47 65 9 93
304 19 410 40 82 511 31 47 8 67 89
6[illegible] 31 77 93 704 28 39 41 45 51 906
16 26 52 21010 45 69 134 40 79 87
221 30 50 6 330 47 62 99 416 17 20 2
43 47 56 72 5 80 92 509 29 30 80 3
605 25 46 77 9 88 703 10 42 52 5 67
817 41 50 7 64 73 84 901 16 44 7 69
22035 82 116 8 28 90 206 12 18 37 75
78 81 92 305 81 409 15 34 [illegible] 71 581
617 71 722 5 55 7 67 805 20 9 31 5
42 52 907 20 9 32 85 92 23007 51 60
95 104 14 34 304 12 24 49 59 63 9
81 8 402 418 24 37 56 61 527 47 712
6 23 80 98 804 33 51 7 918 47 77
24000 93 154 70 203 18 24 6 58 334
61 71 459 89 610 44 59 90 839 68
983 84 25032 43 89 97 [illegible] 34 73 92
211 21 2 44 85 350 5 66 82 5 411 54
505 15 30 49 61 625 3[illegible] 9 75 81 87 89
709 21 42 5 90 816 4[illegible] [illegible] 4 85 908
50 67 98 26020 48 144 65 75 85 216
21 7 30 1 6 65 8 315 42 409 11 7 8
22 8 34 68 72 86 619 49 50 63 95
723 38 43 61 95 804 39 42 3 92 908
58 74 86 27036 117 52 266 70 308 26
45 83 409 42 52 55 85 509 56 84 94
601 20 32 54 69 91 703 10 34 43 5
64 812 22 5 6 73 915 31 79 28605
11 2 55 8 62 228 52 60 301 28 71 76
85 407 23 34 7 65 96 518 40 75 86 91
609 38 48 86 7 97 708 17 40 79 84 91
8 9 828 42 70 98 912 34 68 71 91
29004 18 25 82 104 53 69 89 210 20
72 86 303 95 409 12 3 21 45 69 80
555 62 83 617 730 37 8 9 41 64 814
61 972 79 30031 91 6 104 12 62 80
218 28 68 321 33 76 92 3 408 14 7
553 4 72 88 630 52 67 71 5 88 702
48 72 831 38 62 907 19 24 5 44 9
31001 2 21 9 35 51 9 105 15 57 92
240 59 68 73 96 331 46 90 3 464 75
83 92 516 75 94 6 628 51 66 78 9
707 39 44 67 805 11 94 942 92 32039
88 103 43 55 8 62 3 95 6 234 355 57
61 419 77 517 40 62 609 32 58 718
28 43 52 83 800 9 33 70 56 88 33035
75 84 94 102 40 68 9 78 213 44 7 51
61 347 67 80 424 7 30 7 58 507 11
44 93 5 6 607 12 61 704 67 868 909
98 34036 71 91 96 106 149 286 308 31
48 450 61 3 9 70 3 593 690 705 71 83
90 3 34797 811 44 69 90 942 47 55 95
35008 11 24 34 69 85 105 9 78 97 9
212 23 37 70 6 95 317 43 61 71 80
93 410 23 30 7 52 90 2 530 76 85 631
68 84 708 51 65 74 85 813 54 86
36026 38 60 5 84 93 111 40 285 96
323 46 83 406 74 5 92 518 24 6 9 45
69 84 608 12 62 9 84 98 708 24 61 7
820 74 85 945.

dalszy ciąg jutro

WIEŚCI Z KRAJU

18 TYSIĘCY ROWERÓW W CIĄGU ROKU

Plan produkcji bydgoskiej fabryki motocykli i rowerów „Tornedo" przewiduje wykonanie 18.000 rowerów plus 35 proc. wyrobów części zamiennych, jak: ram, widelek itp. w ciągu bież. roku. Rok temu fabryka była kompletnie zdewastowana a maszyny „rozszabrowane". Obecnie zakłady pracują pełną parą przy udziale 125 ludzi.

Ministerstwo Przemysłu przyznało firmie „Tornedo" kredyt w wysokości 4.000.000 zł (inwestycyjny i produkcyjny). *(ws)*

STRATY RYBAKÓW

Podczas burzliwych dni w ubiegłym miesiącu, rybacy polscy ponieśli poważne straty w narzędziach, służących do połowu ryb. Straty rybaków obwodu gdyńskiego obliczane są na 505.000 zł. *(ws)*

PRACA W MASKACH OCHRONNYCH

Produkcja nawozów sztucznych w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie zużywana jest jedynie na potrzeby kraju. Dziennie wychodzi z fabryki od 35 do 38 wagonów załadowanych azotniakiem. Zatrudnieni robotnicy pracują w bardzo ciężkich warunkach. Twarze mają bezustannie zakryte maskami i tamponami, chroniąc się w ten sposób przed kurzem i gazami. *(ws)*

DOM WYPOCZYNKOWY DLA DZIECI HUTNIKÓW

W pięknie położonej miejscowości, Zbrosławice (pow. bytomski), otwarto Dom Wypoczynkowy Dla Dzieci hutników. Dom przeznaczony jest specjalnie dla dzieci słabych, wątłych, których zdrowie wymaga specjalnego odżywiania. Wypoczynek trwa 6 tygodni. *(ws)*

Banda „Narcyza" przed Sądem Doraźnym

Sąd Doraźny w Łodzi rozpatrywał sprawę Józefa Kazimierczaka, Antoniego Wideńskiego, Jana Kazimierza Lisika oraz Henryka Marcinkiewicza, oskarżonych o dokonanie w dniu 29 stycznia rb. napadu z bronią w ręku na mieszkanie prywatne. Wraz z nimi za przechowywanie łupu z rabunku odpowiada kierownik sklepu rozdzielczego Spółdzielni Inwalidów Wojennych — Narcyz Ochocki.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych, prócz Wideńskiego, na karę więzienia od 5 do 12 lat.

KONKURS NA POMNIK KOŚCIUSZKI

Komitet Odbudowy Pomników w Łodzi, postanowił ogłosić konkurs na projekt budowy pomnika Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności. Udział w konkursie mogą wziąć architekci i artyści-rzeźbiarze w kraju, jak również z Polonii Zagranicznej.

ARESZT — ZA BEZPRAWNĄ SPRZEDAŻ CEGŁY

W Bukowie (pow. rybnicki) aresztowano zarządcę tamtejszej cegielni parowej, Ernesta Bierawskiego, który sprzedał bezprawnie 300.000 szt. cegły, dopuszczając się nadużycia na sumę kilkuset tysięcy złotych.

KURS WSTĘPNY NA UNIWERSYTECIE TORUŃSKIM

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu otwiera nowy kurs wstępny. Podania należy składać w biurach dziekanatu Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego, Humanistycznego, Prawno-Ekonomicznego i Sztuk Pięknych.

HELENA BOGUSZEWSKA 26)

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Oglądamy się za naszymi szoferami. Jeden wciąż jeszcze stoi przy piecach, drugi wciąż jeszcze zastanawia się nad betonowym stołem, że te rurki na pewno doprowadzały wodę dla zmywania krwi. Obok ktoś przesypuje w palcach drobne ludzkie kostki, których pełno leży wokół paleniska. Dla tych resztek kości niespalonych wymyślono tutaj młynek ręczny. Zmielony proszek z kości mieszano z popiołem i dawano jako nawóz pod buraki, marchew, kapustę, szeroko i daleko na pola okalające Majdanek. Blisko stąd, za zewnętrznymi drutami widać wspaniałe rzędy fiołkowej kapusty włoskiej, chluby obozu, wybujałej tak pięknie na ludzkim popiele i na kościach.

Powoli, jakby niechętnie,, odrywamy się od tego wszystkiego. Na Majdanku zawsze tak: marzy się o tym, żeby już tu nie być, a kiedy już ma się odchodzić, to z ociąganiem, jakby trudno było oderwać się od tych zagonów, z których już tu i ówdzie ludność okoliczna powyrywała kapuściane głowy, pewnie te najpiękniejsze, najwcześniej dojrzałe... Siadamy w dwa samochody i jedziemy tak powoli, jakby ziemia Majdanka odbierała siły nie tylko nam, ale także motorom.

Wysiadamy w innej okolicy obozu, na wielkim dziedzińcu, gdzie kręci się sporo naszych polskich żołnierzy. Tu jest inaczej, stoją różne budynki, niejednakowe, jakieś szopy, pakamery. Tutaj jest zwyczajnie. Czyż to nie dziwne, że właśnie tutaj jest zwyczajnie, w tym samym centrum produkcji śmierci? Stoimy przed łaźnią...

Żołnierze objaśniają, jak to było. Jeden z nich starszy człowiek, ma twarz tak śmiertelnie smutną, że nie można nań patrzeć. Zagadnięty, odpowiada wstrzemięźliwie i skąpo, ale bez specjalnych oporów. I po chwili już wiemy, że gdzieś koło Kowla zamordowali mu Niemcy całą rodzinę, żonę i wszystkie dzieci. A raczej zasypali jeszcze żywych we wspólnym dole. Nie może sobie darować tego, że uciekł w nocy.

— Rano, jak mi ludzie to miejsce pokazali, to cały dół jeszcze się ruszał. Ale mogłem tylko przejść tamtędy, bo Niemcy byli tuż... Bał się człowiek, ach dla czego tak bał się człowiek...

Niemcy chcieli, żeby się ich bać. A przecież tutaj na tym obozowym dziedzińcu przed łaźnią, SS-man wygłaszał do każdego transportu dobrotliwe przemówienie. — Nie bójcie się! — mówił właśnie tu. Łagodnie przynaglał do zdejmowania ubrań, z przekonaniem obiecywał nowe ubrania po kąpieli i przydział do takiej pracy, jaka będzie najodpowiedniejsza...

Tutaj składano na stos cywilne ubrania więźniów. Potem odwożono je do magazynów, gdzie specjalne Kommando zajmowało się segregowaniem. Buty widzieliśmy już.

Łaźnia, jak łaźnia. Na drewnianych poziomych szczeblach każdy stawał pod prysznicem. Ale gdy potem chciano wyjść, SS-mani oznajmiali, że wychodzi się stąd innymi drzwiami, na drugim końcu łaźni, bo tymi drzwiami będą wchodzić zaraz ci inni, czekający na podwórzu w kolejce...

To drugie wyjście prowadziło już tylko do komory gazowej. Komora, był to po prostu niski duży pokój bez okien. Gaz dopływał rurami. SS-man potrzał przez małe okrągłe okienko, czy już...

Umierało się w niesłychanym ścisku, stojąc. Dzieci przy matkach.

Jedziemy. Powoli mijamy domy administracji przy wejściu głównym. Wielką bramą na szosę i w lewo... Milczymy. Nie oglądamy się za siebie. Każdy i tak czuję za sobą Majdanek, za sobą i w sobie dalej w każdym fibrze. Ten amalgamat śmierci, drutów, chwastów...

I życia.

To chyba musiało być już dużo po tym, bo chwasty z zielonych i zaczepnych zrobiły się jesiennie zrudziałe, oślizgłe i obmokłe deszczem pod niebem niskim, jednostajnie popielatym, całym z jednej sztuki. I tak pozostał mi również obraz, innego niż tamten, Majdanka. Już nie groźnego, tylko żałosnego, zapłakanego deszczem, jakby jeszcze proszącego o pamięć.

Już tylko o pamięć. Bo to właśnie sprowadziło nas tu wszystkich, chodzących teraz brzegami błotnistych ulic lagrowych, z podniesionymi kołnierzami i z rękami w kieszeniach. Snuliśmy się pochyleni pod naporem deszczu i wiatru, i pod ciężarem niewysłowionego smutku: oto znowu między barakami walają się wdeptane w błoto karty szpitalne i jakieś inne papiery, całe zwały papierów, dokumentów, pocztówek, fotografii i wszelkich innych pamiątek... Oto ktoś znowu powyjmował ramy okienne z najbliższego baraku, deszcz zacina, deszcz pozmywa nazwiska, napisy, kalendarze ołówkiem pisane na ścianach. Oto spod ogromnych dołów, wypełnionych kośćmi i czaszkami, znikły tabliczki z porządkowymi numerami, które jeszcze do niedawna tam były... Na każdym kroku widać, że mimo wszelkich prób i wysiłków, żeby to jakoś utrzymać i zabezpieczyć mimo zakazów i różnych ochronnych zarządzeń, całe gromady szabrowników po dawnemu łażą, grzebią, rozdrapują, rozciągają...

Czyja wina? Czy tylko szabrowników?... Jeszcze czas, by nie tylko pytać czyja wina, lecz by ratować to wszystko, co dalej niszczeje. Minister Rzymowski, Andrzej Witos, ustępujący wiceprzewodniczący PKWN., a jednocześnie prezes mieszanej komisji badania niemieckich zbrodni na Majdanku,, nowy wiceprzewodniczący PKWN Stanisław Janusz, pełen gorliwości i zapału, całe grono ludzi PKWN cały orszak dyrektorów, oficerów, naczelników, jak kondukt pogrzebowy na deszczu i słocie błądzi tu i tam po lagrowych ulicach, pomiędzy blokami, zagląda w różne kąty, stwierdza nowe braki, nowe dowody grabieży... Nawet w sławnym składzie butów widać już na oko, jak tych butów ubywa. I trudno się dziwić temu, skoro buty gniją na deszczu, a ludzie chodzą boso... Groźniej przedstawia się sprawa ze składem trucizny „Cyklon", właśnie nagle zobaczonym w którymś z baraków. Są tego całe skrzynie. Na razie, na odchodnym, ktoś zamyka drzwi tego baraku na drut na gwoździu, bo nie mamy nawet kłódki. Co będzie po tym?

(D. c. n.).

Naród, posiadając wielką sztukę jest narodem wielkim

Jak pracują w Akademii Sztuk Pięknych?

Od kilku tygodni rozpoczęto pracę w Akademii Sztuk Pięknych mieszczącej się obecnie w gmachu „Zachęty". Na razie, wobec oddania do dyspozycji Akademii zaledwie dwóch sal, pracują tylko studenci z pierwszego roku. Na wydział rzeźby zdało obecnie egzamin 17 studentów, na wydziale malarskim jest około 80-ciu nowych adeptów.

Przedstawiciel SAP zwrócił się do prof. F. Masiaka z prośbą o pokazanie, jak wygląda praca w szkole Sztuk Pięknych.

Z dziwnym wzruszeniem wchodzi się do Gmachu Zachęty, w połowie jeszcze noszącego piętno wojny i barbarzyństwa niemieckiego. Druga część gmachu bieleje już zwycięsko świeżymi tynkami. Dwie kupy gruzów i śmieci z obu stron Zachęty, nasuwają wątpliwości, czy jest to istotnie gmach kultury.

Wchodzimy do sali, pełnej glinianych głów. Jedne są owinięte mokrymi szmatami, inne wyciągają ku nam martwe, niekształtne twarze. Po środku siedzi żywy model, na którego szereg powtórzonych głów patrzy glinastymi oczyma. Wygląda to wszystko jak dekoracja do filmu.

Zreczne ręce studentów i studentek przylepiają grudki gliny do rzeźb, uwypuklając ich wyraz, czasem jednak nieudolnym ruchem zniekształcając ich twarze.

— Czy wojna nie zabrała młodym adeptom zapału do sztuki?

— Wprost przeciwnie — odpowiada z uśmiechem profesor Masiak — są zapalczywi w pracy. Chcą nadrobić stracone lata, marzą, żeby sztuka stała się czymś równie ważnym, jak kultura materialna.

Zapytuję jednego ze studentów, czy obecnie ciężkie warunki życia nie utrudniają pracy, której, jak powiedział prof. Masiak, młodzi jego uczniowie poświęcili się z takim zapałem.

— Najgorszą naszą bolączką, są złe warunki mieszkaniowe i brak pomocy na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb, jak jedzenie i ubranie, ale tą iskrą, która w nas tkwi, niewiadomo skąd wzięta, pozwala na przezwyciężenie wszystkich chwilowych trudności.

Udajemy się na górę, na wydział malarstwa. Malarstwo stalugowe prowadzi prof. Kowarski i prof. Sokołowski, malarstwo ścienne — prof. Cybis.

W sali jest bardzo ciasno. Stalugi stoją jedne obok drugich, co często utrudnia pracę. W sali są cztery modele, jeden z nich najefektowniejszy — z fajką w zębach, w czapce rybackiej. Uczniowie rysują, obserwując swój model, gdyż na rysunek położony jest główny nacisk na pierwszym roku studiów.

Na pożegnanie prof. Masiak wyraził żal do społeczeństwa, że ciągle jeszcze nie docenia wartości sztuki w życiu narodu, podkreślając, że póki tego zrozumienia nie będzie, nigdy nie będziemy narodem silnym. Sztuka musi iść równolegle z tworzeniem kultury materialnej. Dopiero naród posiadający wielką sztukę, jest narodem wielkim.

Podziękowanie

Zarząd Główny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci składa niniejszym serdeczne podziękowanie ob. superintendentowi Kościoła Metodystów ks. Garberowi za dar w kwocie 11.000 zł oraz ob. ks. J. Padewckiemu, biskupowi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Polsce za dar w kwocie zł 10.000. Sumy te doręczone zostały za pośrednictwem tow. min. H. Świątkowskiego i zostały zgodnie z życzeniem ofiarodawców przekazane na biblioteki RTPD.

Z ŻYCIA PPS PARTII

ZAWIADOMIENIE

Podaje się wszystkim członkom P. P. S. i P. P. R. dzielnic Powiśle do wiadomości, iż w dniu 16 marca 1946 r. w sobotę, o godz. 13.30, w lokalu P. P. S. Dzielnicy Powiśle przy ulicy Tamka 18, odbędzie się zebranie członków obu partii o bloku wyborczym, przemawiać będą tow. tow. Śmigerzewski i Starewicz.

Stawiennictwo obowiązkowe członków P. P. S. i P. P. R.

Stała Komisja Porozumiewawcza Dzielnic Powiśle PPS i PPR.

— o —

PIĄTKOWE ZEBRANIA NA BIELANACH

Na Dzielnicy PPS Bielany, w każdy piątek odbywają się zebrania członków i sympatyków. Na zebraniach tych poruszane są wszelkie zagadnienia zarówno społeczne, polityczne, jak i gospodarcze. Referaty wygłaszają znani referenci. Członkowie Dzielnicy biorą ożywiony udział w dyskusji. W ubiegły piątek obecnych było około 50 członków.

KALENDARZYK ZEBRAŃ OMTUR

Piątek, dnia 15 marca rb.

Godz 17 Wola (ul Ogrodowa 39/41), referat na temat spółdzielczości.

ZEBRANIE KOŁA PRZY MIN. PRZEMYSŁU

Koło PPS przy Min. Przemysłu urządza dzisiaj, o godz. 16 przy ul. Lwowskiej 13, zebranie z referatem tow. Dorocińskiego.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

Zebranie przedwyborcze PPS i PPR odbędzie się w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 10.30 w sali „Roma". Z ramienia PPS przemawiać będzie tow. Targowski.

ZEBRANIE DZIELNICY NOWE - BRÓDNO

Zebranie członków Dzielnicy Nowe-Bródno odbędzie się w niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 9.30 przy ul. Odrowąża 75. Referat wygłosi tow. Jakubowski.

DZIELNICA MOKOTÓW

W niedzielę, dnia 17 bm., o godz. 9.30 rano w sali Domu PPS (ul Chocimska nr 4), odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS, na którym referat wygłosi *tow. min. Stefan Matuszewski*.

UWAGA — KOŁO GAZOWNIA!

Ogólne zebranie PPS — Koła Gazownia — odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 14 w Świetlicy na Woli w Fabryce Gazu, ul Dworska 25.

ZEBRANIA DIELNICOWE

Piątek, dn. 15 marca rb.

Godz. 18. Dzielnica Grochów (ul Podskarbińska 6), zebranie z referatem tow. Sendlaka.

Godz 18 Dzielnica Ochota (ul. Niemcewicza 9), referat tow Stopnickiego.

Godz. 17.30 Dzielnica Mokotów (ul Chocimska 4), wieczór dyskusyjny z referatem tow. Grabczaka.

Niedziela, dnia 17 marca rb.

Godz. 11 Dzielnica PPS Targówek zwołuje walne zebranie członków Zarządu. Sprawozdanie z działalności Zarządu Komitetu o godz. 13. Referat polityczno-gospodarczy wygłosi *tow. min. Stefan Matuszewski.*

ULGOWE BILETY NA SZTUKĘ „WRÓG LUDU"

Referat Kulturalny WK PPS zawiadamia, że począwszy od dnia 11 marca można w sekretariacie WK PPS Śnieżna 4. nabywać od 30 do 40 biletów w cenie 5 złotych na sztukę H Ibsena p t „Wróg Ludu" Sztuka grana będzie w dniu 17 marca br w sali teatru Comedia przy ul Szwedzkiej 2—4.

Dzień Warszawy

W CIĄGU DWÓCH TYGODNI REALIZOWAĆ PRZYDZIAŁY

Resort Zaopatrzenia przypomina, że termin ważności zleceń Wydziału Artykułów Przemysłowych trwa 2 tygodnie. Okres ten nie będzie przedłużany. Od dnia 1 kwietnia 1946 r. tracą nieodwołalnie ważność wszystkie zlecenia, nie zrealizowane w terminie.

FILM DENTYSTYCZNY

Dnia 19 bm., o godz. 13, w sali wykładowej Ministerstwa Zdrowia zostanie wyświetlony film produkcji amerykańskiej o zastosowaniu w protetyce materiału zwanego „Akrilik" — z równoczesnym pokazem techniki robienia protez i zębów z tegoż materiału.

ZGŁOSIĆ SIĘ PO ODBIÓR MĄKI

Resort Zaopatrzenia Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy podaje do wiadomości wszystkim piekarniom, wypiekającym chleb kontyngentowy, znajdującym się na terenie Wielkiej Warszawy, aby niezwłocznie zgłosiły się po odbiór mąki, przystąpiły do wypieku chleba i dostarczenia go do punktów im przydzielonych.

ZEBRANIE WYCHOWANKÓW SGH

W piątek, dnia 15 bm., o godz. 17 Stowarzyszenie Wychowanków Szkoły Głównej Handlowej (lokal własny — ul. Marszałkowska 95 m. 11) urządza spotkanie koleżeńskie, na którym prof. Stanisław Skrzywacz mówić będzie o organizacji i kierunku studiów Szkoły Głównej Handlowej.

CHLEB PO 20 ZŁ.

Państw. Cent. Handl. rozpoczyna z dniem dzisiejszym interwencyjną sprzedaż chleba w cenie po 20 zł za kg. Punkty sprzedaży w Warszawie, ul. Koszykowa koło Hali, Praga, ul. Targowa przy ul. Szerokiej.

KURS JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH

Komitet Słowiański w Polsce organizuje bezpłatne wykłady z zakresu językoznawstwa, kultury i historii narodów słowiańskich.

W najbliższym czasie zostaną podjęte wykłady z języków: czeskiego, serbskiego i chorwackiego w lokalu Komitetu Słowiańskiego w Polsce, przy Al. Stalina 24 w godzinach popołudniowych Zapisy przyjmuje się codziennie w sekretariacie.

O PRACE DLA NIEZAMOŻNYCH STUDENTÓW

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Warszawskiego nawiązała ścisłą współpracę ze związkami zawodowymi, poprzez akademicką sekcję pośrednictwa pracy. Dzięki temu, niezamożna młodzież akademicka uzyskuje zajęcia zarobkowe, co w wielkiej mierze wpływa na poprawę jej bytu.

W najbliższym czasie uruchomione zostaną kursy przygotowawcze na wstępny rok studiów, dla kandydatów przedstawionych przez poszczególne związki zawodowe, na których wykładowcami będą studenci z wyższych lat studiów.

Warszawa usprawnia komunikacje

Nowe linie autobusów, trolleybusów i tramwajów

NOWA LINIA TRAMWAJOWA Nr. 15

Dnia 15 bm., uruchomiona będzie nowa linia tramwajowa nr 15, która połączy Bielany z Dworcem Gdańskim. Trasa: Bielany — Marymoncka — Pl. Wilsona — Adama Mickiewicza — Gen. Zajączka — Krajewskiego — Dw Gdański

PRZEDŁUŻENIE LINII TRAMWAJOWEJ Nr. 3

Z dniem 15 bm trasa linii tramwajowej nr 3, przedłużona będzie do ul. Odrowąża do Pelcowizny.

NOWA LINIA TROLLEYBUSÓW „C"

Z dniem 15 bm. uruchomiona będzie nowa linia trollevbusowa „C" łącząca Pl. Unii Lubelskiej z Dw Gdańskim na trasie: Pl. Unii Lubelskiej — Al I Armii Wojska Polskiego (Al Szucha) — Al. Stalina — Pl. Trzech Krzyży — Bracka — Zgoda — Jasna — Kredytowa — Mazowiecka — Królewska — Pl. Saski — Trębacka — Wierzbowa — Pl. Teatralny — Bielańska — Nalewki — Plac Muranowski — ul Muranowska — Bonifraterska — Szymanowska — Dw. Gdański.

NOWA LINIA AUTOBUSOWA „W"

Z dniem 15 bm. uruchomiona będzie nowa linia autobusowa „W" na trasie: Młynarska — Odolany („Sznajdra"). Kursować będą 3 autobusy piętrowe w odstępach co 13—14 minut.

LINIE AUTOBUSOWE „L" i „Z"

Od dnia 15 bm. skrócone będą linie autobusowe „L" i „Z" do ul. gen. Zajączka.

Na linii „L" kursować będą 4 autobusy piętrowe w odstępach co 11—12 minut.

Na linii „Z" kursować będą 4 wozy-ciężarówki w odstępach co 11 minut.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 16 MARCA

5.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muzyka lekka 6.45 Dziennik por. 7.20 Muz z płyt. 7.45 Powt. dzien. por. 7.50 Muz. lek 8.30 Wiad. gospod. Nadzwyczajna Kom. dla usprawn. aprowizacji. 8.45 Skrz. poszuk. rodz. 12.05 „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Pieśni w wyk. Z. Komorowskiej. 12.40 Muz. czeska w wyk. S. Rachonia — skrzypce. 12.55 Konc. Małej Ork. PR. 14.00 Dzien. popołudn. 14.30 Informacje ogólnopolskie 16.00 Słuch. dla dzieci „Kot, który chadzał własnymi drogami" wg Kiplinga. 16.30 Recit. skrzypc. W. Wiłkomirskiej. Przy fort M. Wiłkomirska. 16.55 Reportaż A. Pawlikiewicza „W centrum polskiego szybownictwa" 17.10 Konc. muz. operetkowej w wyk. Ork PR pod dyr S Rachonia, Z. Fabry, W Bregy (śpiew) oraz chóru m. st. Warszawy 18.10 Report z fabryk łódzkich 19.00 Muzyka ludowa w oprac. i pod dyr. J Olszewskiego 19.30 Dzienn. wiecz 20.30 „40 lat piosenki" 21.30 Skrz poszuk rodz. zagran 22.00 Aud rozrywk 22.15 Konc Orkiestry Tanecznej PR pod dyr. J Cajmera. 23.00 Ostat. wiad dzien radiow 23.35 Skrz. posz rodz zagr. 23.55 Hymn.

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2) dziś o g 17.30 „Lilla Weneda"

Opera (Marszałkowska 8) dziś o g 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski".

Teatr Mały (Marszałkowska 81) — o g. 18-ej sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów"

Teatr Powszechny m st Warszawy (Zamojskiego 26) „Dom Otwarty" Bałuckiego.

Teatr Comedia (Szwedzka 2 4) dziś o g. 17.30 dramat Ibsena „Wróg Ludu"

Praski Teatr Rewii (ul Zygmuntowska 8) wesoła rewia pt „Wybory i kolory" z udziałem I. Skwarczyńskiej, H. Perkowskiej, H. Żmichorowskiej, A. Piotrowskiego, W. Zwolińskiego, R Młynarczyka, Z. Buczyńskiego i innych. Orkiestrą dyryguje St Nawrot, przy fortepianie W Kasztelan, dekoracje W. Petrini. Początek przedstawień o godz. 17 i 19, w niedziele i święta o 15, 17 i 19.

JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA LINA

W niedzielę, dnia 17 bm., o godz 13, w sali „Roma" (ul Nowogrodzka 49), odbędzie się jubileusz 30-lecia pracy artystycznej znanego autora i wykonawcy satyr politycznych *Władysława Lina*.

Protektorat nad jubileuszem objęli przedstawiciele sztuki oraz instytucji społecznych.

Udział w przedstawieniu biorą wybitni artyści sceny i estrady polskiej, mianowicie: Maria Chmurkowska, Zofia Fabry, Halina Lewandowska, Małgorzata Negro, Nina Polakówna, Irena Skwierczyńska, Wiga Sobańska, Mira Wereszczyńska, Wiktor Bregy Witold Elektorowicz, Mieczysław Fogg, Stanisław Nawrot, Janusz Ściwiarski, Stanisław Sielski z jubilatem na czele.

Ze względu na udział szeregu znanych artystów, przedstawienie jubileuszowe wzbudziło duże zainteresowanie w Warszawie

Przedsprzedaż biletów odbywa się w „Orbisie" (hotel „Polonia").

Zjazd pedagogow-speców

w sprawach szkolnictwa średniego

Odbyty w tych dniach w Warszawie w gmachu Ministerstwa Oświaty zjazd naczelników Wydziałów Szkół Średnich rozpoczął się od dłuższego przemówienia Ministra na temat roli szkoły średniej, ogólnokształcącej w okresie powojennym Obradom przewodniczył dyr dep. W. Schayer

Na zjeździe omówiono szczegółowo założenia wychowawcze pracy szkoły oraz środki, zmierzające do usprawnienia pracy wychowawczej szkolnictwa.

W poszczególnych referatach zostały uwzględnione następujące tematy: „Formy kształcenia ogólnego na poziomie średnim oraz sprawy, rozmieszczenia szkół w terenie", „Aktualne wskazania dydaktyczne w okresie przebudowy szkolnictwa średniego w Polsce", „Zagadnienie przebudowy programów nauczania w szkołach średnich", „Zagadnienie doboru personelu pedagogicznego w szkołach średnich i różne formy dokształcania nauczycieli niewykwalifikowanych", „Środki udostępnienia młodzieży chłopskiej i robotniczej kształcenia się na poziomie średnim — stypendia, bursy i internaty", „Organizacja pracy Wydziałów Szkół Średnich Ogólnokształcących w Kuratoriach".

Zapowiedz wyświetlenia w kinach

czterech pierwszych polskich filmów

Dyrektor „Filmu Polskiego" ppłk. Ford, poinformował przedstawiciela SAP, że już w najbliższym czasie wejdą na ekrany cztery polskie filmy długometrażowe. Opracowano już scenariusze „Przedwiośnia" — Stefana Żeromskiego i „Klubu kawalerów" — M. Bałuckiego. Z filmów, obrazujących życie współczesne, wyświetlony będzie „Front Birkenau melduje" — Stefanii Jakubowskiej. Będzie to film obrazujący życie w kobiecym obozie Oświęcimia, walkę ludzi różnych narodowości i klas społecznych o prawo zachowania własnego istnienia.

Ostatnim filmem z zapowiedzianej na najbliższy okres serii, będzie obraz osnuty na tle powieści francuskiej — „Wychowanie europejskie", ilustrujący dzieje walk partyzanckich przeciwko hitleryzmowi. Cztery wymienione filmy rozpoczną cykl pełnometrażowej produkcji „Filmu Polskiego".

W ciągu trzech dni

Warszawa otrzymała 550 ton mąki

W ciągu 12, 13, 14 bm. nadeszło ogółem do Warszawy 550 t. 80% mąki żytniej, z czego z woj. lubelskiego nadeszło 423 t., z pow. kutnowskiego 52 t., oraz z Kalisza 75 ton.

Dalsze transporty mąki w ilości około 500 ton są już w drodze do Warszawy.

Wydział spożywczy „Społem" zakupił dla Warszawy większe transporty mąki na wolnym rynku. Pierwszy transport w ilości 10 wagonów mąki wolnorynkowej został już wysłany z Kalisza i spodziewany jest w stolicy dziś lub jutro. Cena mąki wolnorynkowej dla piekarń wynosić będzie 27 zł. za 1 kg., wobec czego cena chleba sitkowego w Warszawie nie może przekraczać 30 zł. za 1 kg.

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33) „Muzyka i miłość" oraz nad program aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56) — „Grzesznicy bez winy" oraz nad program aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Syrena" (Praga, ul Inżynierska 4). „Pojedynek" oraz nad program reportaż z IX sesji KRN

Kino „Tęcza" (Żolibórz, ul Suzina 4) — „Świat się śmieje" oraz nad program „Na straży trwałego pokoju"

Początek seansów we wszystkich kinach o godz 13 15 17 i 19, a w niedziele i święta poranki o godz 11.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. Reklamowe 1 mm. szerokości 1 szpalta po zł 25 W tekście red 40 zł. tłustym drukiem 100 proc. drożej W numerach niedzielnych 50 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika": w W-wie: Wiejska 14. Środkowa 7. N Świat 47 Marszałkowska 62. Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żolibórz). Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 —„Wolność" Warszawa, ul Marszałkowska 95. Spółdz Ag Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul Złota 4. Dział Reklamy Spółdz Wydawn „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35 tel nr 8 67 79

REDAGUJE KOMITET B — 05258

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk. Spółdz. Wyd. „Wiedza nr 1 — „Robotnik"